

JASEŁKA BOŻONARODZENIOWE

Boże Narodzenie to czas, kiedy wszyscy stają się dla siebie życzliwsi, miłsi - zapominają o wszelkich sporach i waśniach. Aby podkreślić wyjątkowy charakter tych świąt, uczniowie naszej szkoły przygotowali i wystawili Jasełka Bożonarodzeniowe.

22 stycznia 2023 r. w sali wypełnionej po brzegi, w specjalnie przygotowanych strojach oraz w pięknej scenografii ukazującej ludzi podążających do Betlejem, uczniowie przedstawili sceny narodzin Chrystusa.



Zgromadzona publiczność w Babiogórskim Centrum Kultury po raz kolejny mogła przeżyć historię Maryi i Józefa szukających schronienia na noc. Wątek Heroda - mocno poruszony w tym spektaklu oraz bogatego kupca i jego żony Sary, którzy udzielili pomocy będącym w drodze Józefowi i Maryi, mimo iż sami mieli chore dziecko - nadał temu przedstawieniu wzniosły charakter, który poruszył serce niejednego widza.

Oprawa Jasełek miała również momentami iście bajkowy charakter - był mówiący czarny kot i uciekające płochliwe mysz-

ki, był gadający baran, koza, wół i osioł.

W przygotowanie jasełek zaangażowani zostali uczniowie z klas od IV do VIII.

Oprócz głównych bohaterów - Maryi, Józefa, którzy znaleźli schronienie w stajence - pojawili się również pasterze oraz Trzej Królowie z darami.

Poniżej sceny stał anielski chór. Dzięki niemu występy przeplatane były pastorałkami i pięknymi świątecznymi piosenkami. Do tego doszły efektowne stroje!

Kiedy część artystyczna dobiegła końca, występujący aktorzy otrzymali gromkie brawa. Występ był niezwykle przeżyciem zarówno dla aktorów, nauczycieli, jak i zaproszonych gości.

Po zakończonym spektaklu głos zabrał dyrektor szkoły pan Krystian Kaznowski, który podziękował uczniom za występ. Do podziękowań dołączyła się również wicewójt pani Karolina

Listwan-Franczak.

Szczególne podziękowania zostały również skierowane do pań: Joanny Pacygi, Agnieszki Warmuz - Trybały, Beaty Warty - Madej - za piękne przygotowanie i czuwanie nad całością Jasełek oraz do pana Łukasza Witczaka - za wkład włożony w oprawę muzyczną.

Ogromne zaangażowanie młodych aktorów i nauczycieli opłaciło się, gdyż przedstawienie wywarło duże wrażenie i wywołało poruszenie.

Laura Ficek, kl. VI b

W numerze:

* TRADYCJE I ZWYCZAJE	2
* Z ŻYCIA SZKOŁY	5
* SPORTOWE WIEŚCI	6
* PROJEKT "TAJEMNICZE SZAFY"	7
* GALERIA SZKOLNA	11
* KĄCIK LITERACKI	12
* ROZMAITOŚCI	14

JASEŁKA W OBIEKTYWIE APARATU



JASEŁKA W OBIEKTYWIE APARATU



JASEŁKA W OBIEKTYWIE APARATU



KIERMASZ CHARYTATYWNY DLA PANI AGNIESZKI

Pomagać można na wiele sposobów. Praca wolontariusza to jedna z piękniejszych form pomocy. To bezinteresowne działania, za które wolontariusz nie otrzymuje korzyści materialnych. Może jednak wzbogacić się niematerialnie – otrzymując wdzięczność lub uśmiech drugiej osoby.

**„Być człowiekiem to współdoznawać
i współcierpieć z innymi”.**

Albert Schweitzer



Bywają w życiu wydarzenia, które mocno nami wstrząsają. Taką sytuacją była dla nas wiadomość o chorobie pani Agnieszki.

Szkolne Koło Wolontariatu przystąpiło od razu do działania i 22.01.23 odbył się słodki kiermasz charytatywny. Pyszne ciasta, ciasteczka, babeczki, muffinki, galaretki docierały do nas od samego rana. Jak zawsze nie zawiedliście - ilość przyniesionych przez was wypieków przyprawiała o zawrót głowy. Słodkości rozchodziły się w niebywałym tempie – zebraliśmy 7 456, 10 zł Cała kwota została przeznaczona na terapię i leczenie pani Agnieszki.

Dziękujemy wszystkim ro-

dzicom, uczniom i nauczycielom za zaangażowanie, pomoc i udział w kiermaszu.



SPRAWOZDANIE Z GMINNYCH ZAWODÓW W KOSZYKÓWKĘ 5x5

13 stycznia 2023 roku rozegraliśmy eliminacje gminne w koszykówkę 5x5. Do rywalizacji stanęli uczniowie z 3 szkół zarówno w kategorii dziewcząt, jak i chłopców.

Każdy mecz w drużynach dziewczyn i chłopców był podzielony na 4 kwarty, które trwały 5 minut. Dziewczyny rozegrały mecz z uczennicami ze Skawicy i z Zawoi Wilcznej tak samo jak chłopcy.

Po zaciętych i stresujących, pełnych niespodzianek meczach dziewczyny stanęły na najwyższym stopniu podium, wygrywając wszystkie mecze!!! Natomiast chłopcy zajęli 3 miejsce. Gratulujemy i życzymy powodzenia w dalszych eliminacjach!!

Wiktoria Trzebuniak, kl.8b

12 stycznia 2023 roku w hali sportowej w Zawoi Centrum odbyły się gminne zawody klas IV-VI w koszykówce 5x5. W zawodach brały udział drużyny chłopców i dziewcząt naszej szkoły, jak i drużyn ze szkół w Zawoi Wilcznej oraz Skawicy. Zawodnicy obu drużyn z naszej szkoły wygrali mecz z zespołem z Zawoi Wilcznej, natomiast przegrali z drużyną ze Skawicy. Tym sposobem składy drużyn naszej szkoły zajęły drugie miejsca. Całemu wydarzeniu towarzyszyła miła, sportowa atmosfera.

Karolina Radwan, kl. 6a

GRATULUJEMY!!!



PROJEKT "TAJEMNICZE SZAFY" NA PODSTAWIE "OPOWIEŚCI Z NARNII"



Uczniowie klasy IV zmierzali się z kolejnym projektem, tym razem po omówieniu książki „Opowieści z Narnii. Lew, Czarownica i stara szafa”.

Zadanie uczniów polegało na zaprojektowaniu i wykonaniu niezwykłej szafy, w której mieli umieścić wiadomości o lekturze, ciekawostki, zagadki lub zadania. Projekt mogli wykonać dowolnie, ograniczała ich tylko własna wyobraźnia. Efekty pracy były zdumiewające. Uczniowie bardzo starannie podeszli do zadania. Ich prace charakteryzowała ogromna fantazja i pomysłowość.

Kreatywność uczniów przerosła najsmielsze oczekiwania. GRATULUJĘ INWENCJI TWÓRCZEJ!



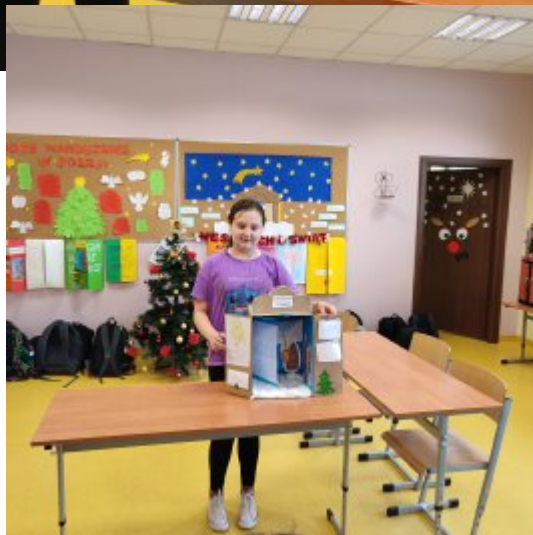
PROJEKT "TAJEMNICZE SZAFY" NA PODSTAWIE "OPOWIEŚCI Z NARNII"



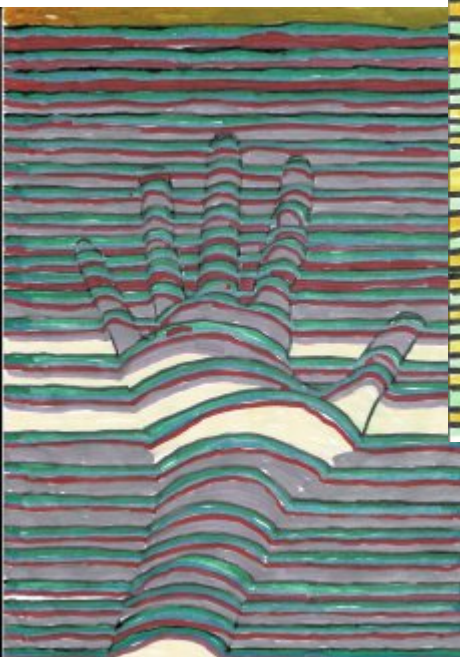
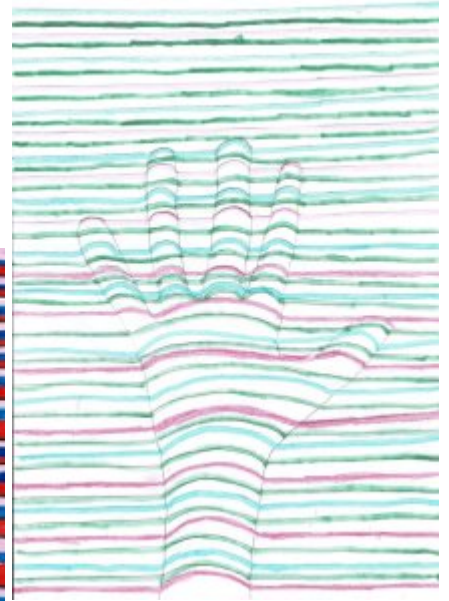
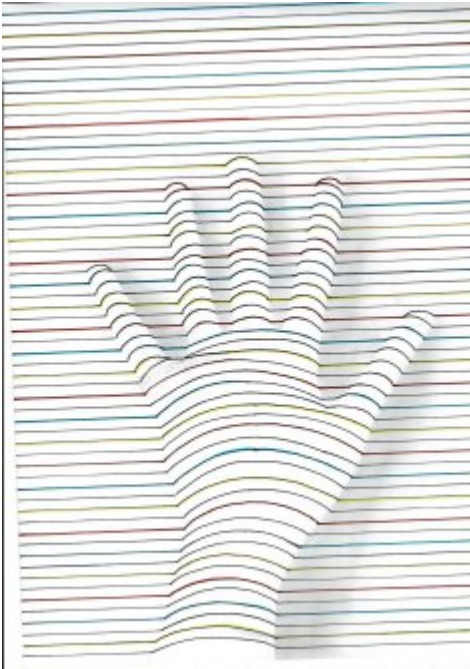
PROJEKT "TAJEMNICZE SZAFY" NA PODSTAWIE "OPOWIEŚCI Z NARNII"



PROJEKT "TAJEMNICZE SZAFY" NA PODSTAWIE "OPOWIEŚCI Z NARNII"



DŁONIE, DŁONIE...



“ZMIANY”

Nigdy nie zapomnę dnia, w którym, mama kazała mi się spakować na kilka dni. Nie wiem, dlaczego doszło do takiego obrotu spraw. Dowiedziałam się jedynie, że dziadek nas potrzebuje. Nie znałam go zbyt dobrze. Pamiętam jego góralski ubiór i dziwny sposób mówienia. Wsiadłyśmy do samochodu, ruszyliśmy w drogę i pojechaliśmy do Zawoi. Jeszcze nie wiedziałam, że już nie wrócę do starego mieszkania.

Jechałyśmy przez 4 godziny. Mama siedziała za kierownicą, a ja z przodu na miejscu pasażera. Przyglądałam jej się. Była to czterdziestoletnia blondynka o niebieskich oczach. Była bardzo gadatliwa, dlatego jej milczenie świadczyło o ogromnym zdenerwowaniu.

- Za piętnaście minut będziemy - powiedziała. Za oknem sunęły zielone drzewa. Zaczęły pojawiać się budynki. Małe drewniane domki, z których wychodziły kobiety ubrane w tradycyjny góralski strój. Czerwone akcenty odznaczały się na tle białych koszul.

Tak jak zapowiedziała mama za piętnaście minut znalazłyśmy się przed jednym z drewnianych domków. Wysiadłyśmy z samochodu, wzięłyśmy walizki i podeszłyśmy do drzwi. Mama wyciągnęła ze skórzanej torebki kluczyk i otworzyła ogromne drzwi. Dom był dziwny ale miał swój urok. Wielkie okna przepuszczały światło, które oświetlało pomieszczenie. Mama oprowadziła mnie po domu w którym spędziła dzieciństwo. Na końcu usiadłyśmy w niewielkim pokoju, w którym znajdowa

ło się jednoosobowe łóżko i szafka nocna.

- Tutaj będziesz spać - powiedziała trzęsącym się głosem - Gdy wypakujesz walizkę, przyjdź do mnie, musimy porozmawiać. Zrobiłam, co kazała mi mama, po czym skierowałam się do salonu. Mama siedziała na kanapie. Kola na jej drżały. Usiadłam obok niej.

- Kochanie, twój dziadek jest ciężko chory, leży w szpitalu suskim - zaczęła coraz blejsza na twarzy - ma ostre zapalenie płuc - dokończyła.

Nie wiedziałam, jak zareagować, dlatego przytuliłam mamę z całej siły.

- Nie wiem na jak długi czas tu zostaniemy, dlatego jutro pojedziemy do szkoły - powiedziała. - Już cię tam zapisałam - dodała po chwili.

- Dobrze, mamo - odpowiedziałam.

Tej nocy nie spałam najlepiej. Przerzązał mnie nastrój mamy, dlatego postanowiłam zrobić

wskazała, abym usiadła obok brązowowłosej dziewczyny. Zaczęły się zajęcia.

Sześć lekcji upłynęło jak jedna chwila, pozostały jeszcze dwie. Usiadłam na ławce w korytarzu. Niespodziewanie podeszła do mnie dziewczyna, z którą dzieliłam ławkę.

- Hej, nazywam się Patrycja - powiedziała.

- Cześć, ja mam na imię Zuzanna - odpowiedziałam niepewnie.

- Skąd przyjechałaś? - kontynuowała.

I tak rozpoczęła się rozmowa. Patrycja miała ufnie brązowe oczy i ciemną karnację. Czułam się z nią bardzo komfortowo.

Kiedy usiadłyśmy w ławkach, koleżanka dała mi karteczkę z napisem: "Możemy być przyjaciółkami?". I wtedy przypomniałam sobie jedyną przyjaciółkę, jaką kiedykolwiek miałam - Dominikę.



“ZMIANY”

Była to bardzo ładna dziewczyna. Znałyśmy się od piątego roku życia. Codziennie się spotykałyśmy. Przez miesiąc miałyśmy z mamą trudny czas, i wtedy Dominika odwróciła się ode mnie. Znalazła sobie inną koleżankę, a ze mnie zaczęła się wyśmiewać. Obgadywała mnie przed wszystkimi, a ja przestałam nawiązywać z ludźmi jakiejkolwiek relacje. A teraz siedziałam przy Patrycji i w głowie kotłowały mi się myśli: "Czy mogę jej zaufać? Czy potrafię jej zaufać?".

Podczas przerwy opowiedziałam nowo poznanej koleżance swoją traumę. Ta przytuliła mnie i uroniła łzę. Wtedy na końcu korytarza pojawiła się mama. Powiedziała, że musimy natychmiast pojechać do dziadka. Patrycja poklepała mnie po ramieniu i powiedziała:

- Leć!

Dwadzieścia minut później znalazłam się przy łóżku szpitalnym, na którym leżał dziadek. Do jego twarzy przylegała maska, przez którą oddychał. Mama płakała. Stan dziadka się pogorszył.

Późnym wieczorem wyjechaliśmy ze szpitala. W domu zasnęłam momentalnie. Byłam bardzo zmęczona.

Następnego dnia w szkole wytłumaczyłam Patrycji, co się dzieje z dziadkiem. Tego dnia lekcje upłynęły bez nieoczekiwanych odwiedzin mamy. Wyszłam ze szkoły i zauważyłam nasze auto na parkingu. Podbiegłam i zobaczyłam mamę za kierownicą z uśmiechem na twarzy. "Co się wydarzyło?" - pomyślałam. Usiadłam z przodu na miejscu pasażera i mama zaczęła mówić:

- Dzisiaj rano był przełomowy moment w leczeniu dziadka, już jest lepiej, będzie zdrowy!

Mama była wyraźnie uradowana. Jej nastrój mi też się udzielił. Puściliśmy muzykę i pojechaliśmy do chorego.

Leżał na łóżku. Mama podbiegła i przytuliła swojego tatę, a ja podeszłam i nieśmiało ucałowałam go w policzek.

Kilka dni po tym wydarze-

niu graliśmy w planszówki w salonie naszego nowego domu. Grę nieustannie przerywały gromkie śmiechy. Byłam bardzo zadowolona z tej nieoczekiwanej zmiany w moim życiu. Mieszkałam w nowym miejscu, miałam coraz lepszy kontakt z dziadkiem, a przede wszystkim zyskałam tutaj najlepszą przyjaciółkę pod słońcem - Patkę.

Lena Mędrała, kl. 8b



KAWAŁ ŻARTU

Przychodzi facet do księgarni i mówi

- Poproszę książkę "Polacy na mundialu"
- Fantastyka piętro wyżej.

- Co robi Polski kibic po tym jak Polska zdobędzie mistrzostwo świata?
- Wyłącza PlayStation i idzie spać.

Rozmawiają koszykarze:

- Dlaczego w czasie przerwy zawsze podają nam do picia wodę gazowaną?
- Żeby się nam dobrze odbijało.

- Najkrótszy i najśmieszniejszy kawał.
- POLSKA GOLA

Stara góralka ogląda transmisję biegu maratońskiego. Kręci jednak głową i pyta wnuczka:

Myśli miesiąca:

- Po co oni tak biegają?

- Pirsy dostanie złoty medal, babciu.

- To po co biegnie reszta?

Do leżącego w szpitalu sportowca przychodzi lekarz i sprawdza mu temperaturę.

- Ma pan czterdzieści stopni gorączki!

- A ile wynosi rekord Polski, panie doktorze?

Święci: Piotr i Paweł grają sobie w golfa. Paweł trafia do dołka za pierwszym razem. Piotr tak samo. Potem jeszcze raz. W końcu św. Paweł pyta się:

- Słuchaj stary, my robimy cuda, czy gramy na poważnie?

Siedem złotych, trzy srebrne, dwa trzonowe i pięć mlecznych - takie były rezultaty ostatniego występu polskiej reprezentacji w boksie.

Kulomiot przed zawodami mówi do trenera:

- Przyszedłem dziś na zawody z teściową. Muszę pokazać, na co mnie stać!

- Gdzie ona siedzi?

- O, tam. W siedemnastym rzędzie.

- Nie masz szans, za daleko usiadła...

- Z kim spotkają się polscy piłkarze w II rundzie Mistrzostw Świata?

- Z polskimi kibicami na lotnisku Okęcie.

Dyskobol przychodzi na trening z rozbitym nosem i guzem na czole.

- Co się stało? - pyta trener.

- Żona była wczoraj po raz pierwszy na zawodach, na których występowałem. Tak jej się to spodobało, że jak wróciliśmy do domu, zaczęła ćwiczyć talerzami!

"Nie usiłuj naginać biegu wydarzeń do swojej woli, ale naginaj wolę do biegu wydarzeń, a życie upłynie ci w pomyślności".

Epiktet

JEDYNKA

Pismo Dzieci i Młodzieży SP nr 1 w Zawoi Centrum

Redaktor naczelny: **Katarzyna Wilczyńska.**

Zespół redakcyjny: **uczniowie szkoły podstawowej oraz nauczyciele.**

Opiekun: mgr Katarzyna Wilczyńska.

Adres redakcji: SP nr 1 w Zawoi Centrum, 34-222 Zawoja 2000, e-mail **gazetkaszcentrum@wp.pl.**

Skład komputerowy: mgr Katarzyna Wilczyńska,

Zdjęcia: arch. ZS Centrum, ogólnodostępne zasoby internetowe